

nałożyć karę na poszczególne fakty. Proponują więc areszt, więzienie, ciężkie więzienie, więzienie państwowe, *Zuchthaus*, dom poprawy itd. a Szmyt prześcignął wszystkich kodyfikatorów i jednym zamachem pióra stworzył ośm skal — załatwił w krótkiej drodze wszystko. Polecamy uwadze komisji dla ustawy karnej nowy ukaz Szmyta — może komisja ta zaprosi do współudziału nowo odkrytego kodyfikatora, który ani na polu dziennikarskim ani teatralnym nie zdobył sobie laurów — czekają go one może w... ustawie karnej.

Zamordowanie sekretarza ks. Czarnogórskiego.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania podajemy kilka dalszych, interesujących szczegółów.

Zamordowany Gruzja Nikcewicz miał lat 31, pochodził z Czarnogóry i kształcił się kosztem swego rządu w Paryżu na prawnika. Wróciwszy do ojczyzny, otrzymał posadę rządową, później jednak stracił ją i został wydalony z kraju. Włóczył się tędy po Włoszech, Francji i Austrii, nie mając stałego zajęcia. Nikcewicz przybył 18. grudnia z Trjestu do Kattaro, a do Budui we wtorek 22. grudnia. W Budui spotkał się kilka razy z Rakiem Abramowiczem, ostatni raz 25. grudnia o 10 rano, tj. w dniu, w którym został zamordowany. Rozmawiali oni z sobą w najlepsze, gdy w tem nagle dobył Rak Abramowicz opanki z zapasa i rozplątał brzuch towarzyszowi. Przyczyna, podana przez mordercę, jakoby Gruzja był mu winien pieniądze, okazała się nieprawdziwą.

Z zeznań Wincentego Bekaraca, strażnika skarbowego w Budui, wynika, iż zamordowany wyrażał przed nim obawę, aby go zdradziecko nie zamordowano. Marszałek księcia, Vukotić, krewny księżniczki Mileny, zaprosił go do Kattaro, obiecując mu wyjednanie łaski księcia, oraz posadę rządową. Vukotić opłacił także wszystkie koszty podróży. Także służąca w hotelu „Trjest“ słyszała, jak Nikcewicz wyrażał obawę, że go chcą przywabić w sidła i zamordować.

Nadzwyczaj interesującymi są szczegóły co do zamiany depesz, wykryte przez śledztwo. Świadek Andrzej Sirovich, kupiec z Trjestu, zeznał, że Piotr Vukotić wysłał do niego w podróży z Trjestu do Cetynji d. 10. grudnia zr. następującą depeszę ze Splitu: „Proszę kupić Gruzji Nikcewiczowi bilet jazdy do Kattaro, resztę dam w Kattaro“. Symeon Symeonowicz, agent firmy Fratelli Ristic w Trjeście, podał, że Vukotić wysłał do jego firmy 14. grudnia zr. z Cetynji telegram tej treści: „Fratelli Ristic w Trjeście. Wyślijcie

Gruzję Nikcewicza parowcem do Kattaro, ze mną spotka się tutaj“, a w dwa dni później zapytał się telegraficznie, opłaciwszy odpowiedź, czy Gruzję wysłano. Z telegramów tych, oraz z depesz, wysłanych do Gjurja Zenowicza i Vidaka Abramowicza, oraz z zeznań świadków wynika, że Vukotić właśnie wynajął morderców celem usunięcia Nikcewicza. W sprawie współudziału w zbrodni ze strony Vidaka Abramowicza i Gjurja Zenowicza wykazało śledztwo następujące szczegóły: 24. grudnia 1891 otrzymał Vidak następującą depeszę z Antivari: „Vidak Abramowicz Kattaro. Dlaczego mi pan nie przysłał obiecanego towaru, dlaczego jeszcze leży on na cie, nie dałeś go pan Franciszkowi. Paweł“.

Depeszę tę wysłał Piotr Vukotić, do czego się też sam przyznał, — co do fałszywego podpisu, to twierdzi on, że polecił nadanie depeszy młodemu chłopakowi, Pawłowi Miśnicowi, i ten ją fałszywie podpisał. Telegrafował zaś w tym celu, aby Vidaka prosić o przysłanie mu pieca, znajdującego się na cie w Kattaro, a o którym mówił był już z Vidakiem. Vidak Abramowicz zaś upiera się przy tem, że nic o tem nie wiedział i że od Vukoticza żadnego nie otrzymał telegramu, depesza, o której mowa, była naprawdę od jakiegoś Pawła, którego nazwiska nie pamięta, handlarza kostjumami narodowymi, a który go prosił o przesłanie pieca.

Śledztwo wykazało jednak, że tego samego dnia (25. grudnia) wysłał Vidak Abr. depeszę do Vukoticza, bawiącego w Antivari, podpisaną fałszywym nazwiskiem „Vule Obradovitch“ — tej treści: „Towar odszedł. Spodziewam się, że ją pan otrzymasz“.

Vidak Abramowicz otrzymał 24. grudnia drugą depeszę, również tajemniczą, jak i pierwsza, mianowicie od brata Raka z Budui: „Towar jest, trudno coś utargować, pozostać do jutra. Rako“.

Ponieważ bracia jednak nie mieli ze sobą żadnych stosunków handlowych, a z powodu nieprzyjaźni żon nawet osobistych, widocznym jest przeto, że depesze te miały oznaczać zupełnie co innego. Wobec tego, że morderstwo spełnione zostało na drugi dzień, depeszę należy tłumaczyć w ten sposób: Nikcewicz jest w Budui, ale trudno znaleźć sposobność do zamordowania, poczekam do jutra. Stwierdzono także, że Vidak w dniach, w których zbrodnię spełniono, obcował w sposób podejrzany z bratem, którego dotychczas unikał. Byli oni ze sobą aż do chwili, w której Rak udał się do Budui.

Co do trzeciego współoskarżonego, Giurji Zenowicza, to śledztwo wykazało następujące dane:

Nikcewicz, umierając, powiedział, że Zenowicz zna przyczynę mordu. Zenowicz otrzymał 24. grudnia od Vukoticza następującą depeszę z Antivari: „Pozostanę tu do soboty; powiedz pan Nikcewiczowi, że przysięgnę mu rzecz.“ Co do pierwszej części depeszy twierdzi Zenowicz, że tyczyło się to pobytu księcia, do którego Zenowicz miał interes, co do drugiego ustępu, to ten mu jest niejasny, że Nikcewicza wcale nie znał i że nie wie, co miał mu przysłać Vukotić.

Zenowicz, chciał w chwili, gdy go aresztowano, następującą przesłać Vukoticzowi depeszę: „Nie wiem, dlaczego mnie przyaresztowano; zandarmi prowadzą mnie, niewinnego, do sądu w Budui. Jestem człowiek prawy i nie zgine, żałuję tylko, że moje interesa są wystawione na szwank, będę też protestował przeciwko jemu, jeżeli oszczercza nie naprawi mi szkody. Ty nic nie stracisz, pozdrów wszystkich i jedź szczęśliwie“.

Ustęp podkreślony jest o tyle podejrzanym, ponieważ Zenowicz nie miał z Vukoticzem żadnych interesów handlowych. Vukotić nie mógł w sensie kupieckim żadnej ponieść straty. Zenowicz w dniu zbrodni wywabił Nikcewicza z łóżka, pokazując mu depeszę Vukoticza, kazał mu się odprowadzić do parowca, a w 10 minut później Gruzja został zamordowany.

Wzmiankowany Vukotić nie siedzi na ławie oskarżonych, bawi on po za granicami Austrii, prawdopodobnie w Czarnogórze.

Trzeciego dnia rozprawy przesłuchiowano w dalszym ciągu świadków, z których na zaznaczenie zasługuje zeznanie Jowy Otasewicza, który był świadkiem mordu. Twierdzi on, że nie słyszał żadnej kłótni pomiędzy Rakiem a Gruzją. To samo twierdzi Róża Franeta, która była zaledwie kilka kroków od wypadku. Nikcewicz zegnał się z Rakiem, który prawą podał mu rękę, lewą dobył w okamgnieniu opanki i rozplątał mu brzuch, dodając pięścią do tego trzy uderzenia. To samo zeznali Ika Giakonowa Zeca i Pero Jovicic. Ivo Braic, karany za kradzież, potwierdził natomiast zaprzeczenia Raka. Maryska Jelusicz z Budui, restauratorka, widziała Raka w dniu zbrodni i twierdzi, że był bardzo niespokojny. Urbano Vida, znajomy Nikcewicza, zeznał, że Nikcewicz miał obawy co do przygotowywanej zdrady. Z innych załugują na uwagę zeznania Radosława Dabinowicza, któremu Nikcewicz opowiadał, że Vukotić obiecał wystarać mu się o posadę; Sawy Popowicza, który widział, jak Nikcewicz konferował z Vukoticzem, oraz Piotra Vika, ucznia Vidaka Abramowicza, który płacząc zeznał, że pisał

13)

DZIELNA KOBIETA.

POWIEŚĆ.

Przez

Sewera.

(Ciąg dalszy.)

Judyt — odezwał się serdecznie, stając przed anielką — ratuj mnie.

— Jak? zrobiłam wszystko, coś chciał, aż do zdrady.

— Ty kochasz Zalesie?

— Jakby swój rodzinny ką. Jezioro, lasy, na południu sine góry, ogród, wioska rozrzucona w olszowych gajach, po rozłogach brzeziny białe laski... Tęsknię za Zalesiem.

— Jeżeli nam się nie uda odzyskać Marji — pogódź się z nią.

— Nie myślałam o tem. Jest to niepodobienstwo.

— Ona nie wie o naszych stosunkach. Zaledwie czegoś może się domyślać. Przebaczy ci.

— Znam jej dumę, pojęcia o honorze i nieskazitelności... Ona mną pogardza.

— Ale jest szlachetną, dobrą. W tę strunę jej uczuć możesz uderzyć... Nigdy się niepowodowała banalną moralnością.

— Dlaczego chcesz, abym się z nią zgodziła?...

— Dlatego tylko, że w Zalesiu było ci dobrze i kochasz go, jak własny ką.

— Masz zamiar pozbyć się mnie?

— Broń Boże, lecz ja mam mało, ty niewiele! Będziemy musieli się rozstać.

— Prawda — szepnęła, zamykając oczy.

Henryk ujął ją delikatnie za rękę.

— Pewno wiesz, że ja jestem po *Mary* jedynym dziedzicem Zalesia.

— Słyszałam, lecz dlaczego przypominasz mi to w tej chwili?

— Sam nie wiem, skąd mi się wzięło, dość że jestem jedynym spadkobiercą *Mary*. I jeżeli ją przeżyję...

— Ty?

— Bywają wypadki...

— W takim razie, ja niechciałabym przeżyć podobnego wypadku.

— Przeżyjesz.

— Ja kocham *Mary*, słyszysz, kocham ją.

— Bardzo dobrze, nie zakazuję ci kochać jej. Cóż znaczy miłość twa do *Mary* z moją można się przeżyca jej? Podobno i mnie kochasz?

— Więc czegoż chcesz? — czego ty odemnie chcesz? — powtórzyła przerażona.

— Nic, tylko jeżeli ją przeżyję, będę panem Zalesia, ty panią... Bo że nasze losy związane na śmierć i życie, o tem nie wątpisz. — Pochylił się, całując ją w czoło. — I to się stanie, to się musi stać...

Judyta nieruchoma i sztywna nie poruszyła się. Nareszcie dreszcze przeszły po jej ciele, zerwała się.

— Kiedy jedziesz?

— Za godzinę — odpowiedział spokojnie. — Gdy się o czemś dowiem i zatęsknię za tobą, powrócę. A tymczasem pilnuj, śledź — dawaj znać. Droga Judyt, jesteś moją — i wierzyś w to. Do widzenia. — Pocałował jej usta, wyszedł.

— Siew rzucny zakiełkuje w sercu, myśl powoli będzie się wżerać w mózg i dopóty dręczyć słabą wolę, dopóki nie zmieni jej w czyn. Holofernes, droga Judyt była to próba tylko, a tak się

głęboko wryła w twą duszę, takie wywołała objawy. Nie wątpię, że wrócisz niedługo do Zalesia, odpoczniesz, nabierzesz sił, utyjesz troszkę; — wygody życia i próżniactwo rozbudzą pożądliwość — wtedy cię dopiero wezwę, przylecisz...

— Głupia dziewczyno — myślał o Marji, — sądzisz, że ja się dam okradać z czci i honoru, spychać ze stanowiska, na jakie zostałem postawiony urodzeniem, uśmiechem losu i fortuny?... Jeżeli tak myślisz, naiwna jesteś tyle, ile ci głupecy, co cię otaczają, są idiotami... Judyto, za dużo z mej strony poświęcenia za dużo zmarnowanego czasu. Ja piękny, silny, o starem nazwisku, wytrenowany w sztuce zjednywania sobie serc najwykwintniejszych kobiet, oddałem ci cały miesiąc mego życia! I za to nie miałabyś być mojem narzędziem?...

Zamyślił się.

Piękna kuzynko, mówił wolno, walka jeszcze nieskończona, dramat dopiero zaczęty. Jeżeli akt pierwszy skończy się dla ciebie zwycięstwem, dla mnie zostają jeszcze dwa!

Odjechał. — Judyta głęboko westchnęła. Uczuła, że jakiś ciężar spadł jej z serca.

— To być musi, być musi. — dzwięczało jej w uszach, jak kłątwa. — Co być musi, — zapytała się wzdrygnęła. Boże, Boże, ratuj mnie! To mój ką, palił mnie wzrokiem, a chłostał słodyczą, zinnem i rozkazującą logiką. Ten jego wzrok, któremu się oprzeć nie mogłam...

Odjechał, nie ma go — nie czuje nad sobą swistu jego bata w słowach łagodnych, a strasznych. — *Mary*, moja *Mary*, jak ona na mnie patrzyła z portretu. I ten chłopak wesoty, dzielny, zakochany w sztuce — przypomnieli mi Zalesie. Byłam tam dobrą, serdeczną, kochającą...

To być musi?! Nie, nie... Uwolniona od zp

dla Vidaka ową depezę, podpisaną przez „Vule Obradowicza“. Oskarżeni przeczą temu.

Obrona Raka, adw. Zorlani przedstawił szczególniejsze stosunki czarnogórskie, usiłując wykazać, że Rak działał tutaj nie jako najęty, ale wskutek przymusowego rozkazu. Odczytano następnie kilka dalszych dokumentów, pomiędzy temi zeznania Vukoticza, który wszystkiemu zaprzecza; ajenta Metliticza, twierdzącego, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż Vukoticz chciał Nikrewicza przywabić do Kattaro; wreszcie czarnogórskiego ajenta konsularnego w Kattaro, Radamanowicza, który przedstawia zamordowanego jako szarlatana. Oprócz tego odczytano depezę tej treści: „Grujica odjechał dziś do Kattaro. Włodzimierz“. Depezę tę wysłał adjutant księcia Włodzimierz Risticz; dalej dwa podania Nikrewicza do łaski księcia i listy jego do księżnej Mileny, w których gratuluje księżnie zaręczyn księżniczek z w. książętami rosyjskimi. Na tem zakończono postępowanie dowodowe.

KRONIKA.

Dla szkół ludowych. Poruszano niejednokrotnie potrzebę zaprowadzenia w salach szkół ludowych po miastach, a przedewszystkiem po wsiach tablic z napisami przysłów, złotych myśli z dzieł naszych pisarzy, sentencji umoralniających itd. W Czechach od dawna działyta szkolna czyta na ścianach sal wykładowych różne podobne zdania, które ją bądź zachęcają do pracy, bądź chronią od złych myśli, a niejednokrotnie pobudzają do szlachetnego czynu. Myśl ta poddana uwadze pedagogów naszych znalazła wykonawcę w osobie p. Wincentego Manierskiego, nauczyciela w Jedliczu. Wybrał on dwanaście sentencji i wydrukował na dużym, białym papierze, formatu takiego, że każda tablica oprawioną być może w zaszkłoną ramę i zawieszoną w klasie jak obraz. Oto napisy 12 tablic:

1) Każda książka i świat cały, niech was uczy Boskiej chwały. 2) Módl się i pracuj! 3) Po Bogu najdroższym skarbem ojczyzna. 4) Chwałę Bogu najlepszą dają małe dziatki, przez miłość, posłuszeństwo, cześć ojca i matki. 5) Błogosławieństwa temu Pan święta udzieli, kto cześć kapłanów, starców i nauczycieli. 6) Od Boga jest dana wszelka władza w świecie, szanuje więc zwierzchność każde dobre dziecko. 7) Bliźnim jest każdy człowiek, a brata bliźniego Bóg nam kazał tak kochać, jak siebie samego. 8) Kłamca sam sobie szkodzi najbardziej, nikt mu nie wierzy, każdy nim gardzi. 9) To tylko twoje, coś zapracował, złodziejem ten, co cudzą rzecz schował. 10) Dzieci nie męczcie zwierząt, bo opatrność święta na pomoc, nie na krzywdę stworzyła zwierzęta. 11) Mieście litość nad ptactwem, gniazdek im nie

twego wpływu i żelaznej woli, odzyskują powoli świadomość siebie.

Duszo jej było — otworzyła okno.

Noc księżycowa, ciepło, tłumy spacerujących ludzi, wyciągnęły ją na ulicę.

— Zamysłona, nie umiając sobie jasno zdać sprawy ze swego stanowiska, nie mając pojęcia o swej przyszłości, zadumana, raczej odurzona, bez możliwości jakiegokolwiek postanowienia szła w kierunku bramy tryumfalnej... Żalowała Zalesia, Mary stała przed jej oczami, tęsknota za nią zaczęła ją pożerać.

Przechodziła obok rześcicie oświetlonej kawiarni, tony wesołej muzyki wydobywały się, gromadka ludzi słuchała. Chcąc ich obejść, dostała się na środek ulicy, gdy prawie koło jej nóg przesuwała się dorożka, wioząca Adama w białym krawacie i szapokłaku.

— Gdzie on jedzie — Może Mary jest tu.

Stary bawar drzemał na kozle, stara szkapa szła małego truchcika.

— Panie Adamie — zawołała.

Adam się ocknął, bawar przebudził, szkapa stanęła.

— Gdzie pan jedzie?

— Na wesele kolegi artysty, Niemca.

— Na wesele?

— Niestety, jeszcze nie na własne.

— Mam do pana prośbę o wielką łaskę.

— Siadaj pani, jeśli masz czas — pomówimy

w drodze.

Judyta siadła. Bawar świsnął w powietrzu bątem, stara pomyślała chwilę i ruszyła.

— Znalazłam się względem pana nędznie.

Przykro mi i wstydę się.

— Nie gniewam się, wrażenie minęło. Prze-

czułem w wymowie pani obce wpływy.

psujcie, że wam pięknie spiewają Bogu podziękujcie. 12) Zaniechajcie wszelkiej szkody, pielegnujcie drzewa w lecie drzewo ludzi chłodzi, a w zimie ogrzewa.

Całe wydawnictwo, razem 12 tablic kosztuje tylko 24 centów, każda też szkoła bardzo łatwo zaopatrzyć się w nie może. Rada szkolna krajowa poprzez niezawodnie uczciwą pracę i zaleci tablice p. Manierskiego Radom szkolnym okręgowym.

Z kolei państwowej. Zastępujący dyrektora ruchu p. Kolosvarego w czasie jego dwumiesięcznego urlopu inspektor kolejowy p. Brühl, wniósł podanie o przeniesienie w stały stan spoczynku. Generalna dyrekcja w Wiedniu powierzyła prowadzenie departamentu ruchu technicznego, przez p. Brühla prowadzonego, inspektorowi Szukiewiczowi, prowadzącemu nadto cały oddział materiałow. Według doniesień z Wiednia, generalna dyrekcja zamierza nie przyjąć dymisji p. Brühla.

Z „Sokoła“. W sobotę 19. bm. odbędzie się zebranie towarzyskie w górnych lokalnościach o godz. 8 wieczór.

Wycofanie monet srebrnych z obiegu. Przedłożenie rządowe o wycofaniu z obiegu austriackich monet srebrnych dwuguldenowych i ćwierćguldenowych, które od dawna zapowiadano, ma być wniesionem do ciał prawodawczych po ukonstytuowaniu się ministerstwa węgierskiego. Ilości w jakiej monety te pozostają w obiegu nie można oznaczyć z całą ścisłością. Jednakowoż obliczenia, jakie przeprowadzono w maju, podają ilość tę w przybliżeniu. Według tego obliczenia w obiegu znajdowało się 280.000 złr. w dwuguldenówkach i 13.260.000 złr. w ćwierćguldenówkach, z czego 10.950.000 złr. znajdowało się w piwnicach banku austro-węgierskiego. Monety te mają być natychmiast przebite na korony.

Śmiertelność w Lwowie. W październiku br. zmarło w śródmieściu 12 chrześcian 10 izraelitów, w I dzielnicy 31 chrześc. — izrael., w II dzieln. 70 chrz. 35 izrael., w III dzieln. 15 chrześc. 26 izrael., w IV dzielnicy 29 chrześc. 2 izrael.; w szpitalu powszechnym 106 chrz. 5 izr., wojskowym 10 chrz. — izr., siostr miłosierdzia 8 chrześc., żydowskim 14 izrael., w przytułiskach i domach karnych 7 chrześc. — izrael.

Według zajęcia wypada na: gospodarstwo rolne 3, przemysł rękodzielniczy i fabryczny 80, handel i komunikację 30, wyrobniectwo dzienne 67, zawody umysłowe 44, wojsko 9, służbę osobistą i publiczną 102, kapitalistów, właścicieli domów itd. 18, osoby utrzymywane kosztem publicznym itp. 27.

Według rodzaju chorób zmarło na ospę 12, dyfterję 4, zapalenie mózgu 7, zapalenie przewodu oddechowego 39, gruźlicę 63, zapalenie kiszki 16, czerwonkę 40, zapalenie nerek 8, raka 4, wadę serca 8, uwiąd schyłkowy 20, durzycę 11, niezbyt żołądka 48, cholerynę 1, chorobę Brighta 3, śmierć gwałtowną 11.

— Prawda, lecz wpływy te ustępują, wracam do równowagi.

— Cieszę się.

— Mówisz to pan tak zimno i obojętnie.

— Cóż mam zrobić — uściskać panią z radości?...

— Czy pan pozwoli, abym jutro przyszła do pracowni.

— Proszę, ponieważ nie będziemy wznawiać dzisiejszej rozmowy.

— Nigdy, nigdy! Jesteś pan dobry, że po niej chcesz mnie jeszcze przyjąć. Dziękuję.

Dorożka stanęła przed otwartą bramą kamienicy.

Oświecone okna, muzyka, przesuujące się pary poświadczyły, że Adam mówił prawdę.

— Do jutra — baw się pan wesoło i bądź dobrej myśli. Mary pana kocha, będzie kochać i dobry wybór zrobiła.

Wysiadła.

W oknie ukazała się Kätti, dając niecierpliwie znaki Adamowi.

Judyta wracała zamysłona.

— Co za szczęście, żeśmy go spotkała. Nie byłabym śmiała do niego pójść. Zaczyna mi być lżej na sercu... „To być musi“ — zahucztało jej w mózgu. Przyspieszyła kroku, jakby chciała uciec od tych wyrazów, od tej myśli, od tego rozkazu. Zmęczona wbiegła do hotelu, zamknęła się w swym pokoju, pochwyciła pióro — pisać zaczęła:

„Boję się ciebie, nie mam sił do obrony — uciekam.

„Wrócę do Mary, może mi przebaczy podłość moją...“

„To się nigdy nie stanie, słyszysz — nigdy, jak ty już nigdy mnie nie zobaczysz.

„Judyta“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Według wykazu protokołu śmiertelności, było w liczbie zmarłych 92, tutejszych 288.

Dla głodnych dzieci otrzymaliśmy 1 zlr. złożony przez dwóch gości w restauracji A. Kostkiewicza.

Kobiety na kolejach. Koleje żelazne w Królestwie i Rosji otrzymały okólnik zarządu skarbowych dróg żelaznych, w którym powiedziano, że wobec chwalebnych atestacyj, otrzymanych przez zarząd o pracy kobiet na kolejach, zarząd ów z upoważnienia ministra pozwala na przyjmowanie kobiet do biur ogólnych kolejowych do wysokości 20 proc. ogółu oficjalistów, zaś do wydziałów statystycznych do wysokości 30 proc.

Handlarze kobiet. W kilku powiatach pogranicznych gubern. piotrkowskiej i kaliskiej pojawili się podobno ajenci, werbujący dziewczęta wrzekomo jako służące, bufetowe itd. na wystawę w Chicago. Są to oszuści, którzy dziewczęta wywożą do Ameryki, a nawet bliżej za granicę i tam sprzedają dla celów zupełnie innych.

Konkurs „Kurjera Warszawskiego“. Komisja sędziów konkursu dramatycznego, rozpisanego przez Kur. Warsz., na ostatnim posiedzeniu przeznaczyła do odegrania na scenie czwartą z kolei sztukę: dramat w 4 aktach pt. „Jakób Warka“, nadesłany początkowo bez tytułu pod godłem: „Uczmy się rozumować“. Komedja pt. „Nauczycielka“ przedstawiona będzie po raz pierwszy w poniedziałek na scenie teatru Rozmaitości.

Zapis. Kurjer Poznański donosi: Zmarły w Poznaniu niedawno kupiec Abraham Izaak Hepner zapisał w testamentie 6000 marek dla nauczycieli szkół elementarnych w Śremie i 3000 marek dla nauczycieli elementarnych w mieście swem rodzinnem Jaraczewie, bez różnicy religij i narodowości. Według testamentu procenta od tych kapitałów mają być wręczane corocznie, w Śremie w jednej połowie w rocznicę jego śmierci, a połowie w rocznicę żony jego śmierci, a w Jaraczewie w rocznicę jego śmierci. Który z nauczycieli odnośną kwotę ma otrzymać, ma decydować los. Interesowani nauczyciele mają być przy losowaniu obecnymi.

Kaleka. W Kijowie zamieszkuje Prokop Sokołow, włościanin jarosławskiej gubernii, nie mający rąk od urodzenia. Człowiek ten, żyjący z zarobku, potrafi nogami wykonywać wszystkie konieczne roboty. Nauczył się nawet pisać i pisze zapomocą nóg wcale wprawnym i czytelnym charakterem.

Kradzież dynamitu i samobójstwo. W Dąbrowie w Kongresówce uwięziono kilku górników za kradzież dynamitu, jeden z nich odebrał sobie życie.

Zmarli. Józef Bogdani, ojciec szanowanego powszechnie wiceprezesa Rady powiatowej żywieckiej, b. właściciel dóbr, wzorowy obywatel i przyjaciel ludu, mąż rzadkich cnót i dobroci serca, zmarł w Żywcu w 76 r. życia.

Hr. Kolowrat-Krakowski, patriota i pisarz czeski, zmarł w dobrach swych w Rychnowie nad Knieżną, skutkiem apopleksji, która spotkała go na polowaniu. Hr. Kolowrat, urodził się 6. lutego 1836 r. z ojca generał-majora Teodora Kolowrata. Wykształcony bardzo starannie, wczesnie wystąpił na polu literackim. Pierwszy jego debiut stanowił tomik udatnych poezyj, poczem napisał kilka komedyj i dramatów, jak np. „Na rozdrożu“, „O świecie“, „Libusza“ itd. Grane one były w teatrze tymczasowym i cieszyły się powodzeniem. W końcu życia hr. Kolowrat porzucił pióro, zajął się za to czynnością polityczną jako dziedziczny członek Izby panów i poseł na sejm czeski. Od r. 1875 wszedł w posiadanie majoratu Rychnowa. Ożeniony z hrabianką Olgą Khevenhüller-Metzsch, pozostawił dziesięcioro dzieci.

Z Warszawy donoszą: Celem wyzwolenia urzędników kolei nadwiślańskiej z rąk lichwiarzy, prezes rady tejże kolei, p. Leopold Kronenberg, ofiarował sumę rs. 10.000, która ma stanowić wieczysty fundusz pożyczkowy. Pożyczka nie może przenosić półrocznej pensji dłużnika i ma być spłacona w ciągu 18 miesięcy; udzielona zaś będzie za rewersem, podpisanym przez dwóch poręczyteli z grona kolegów biurowych. Udzielanie pożyczek ma zależeć wyłącznie od dyrektora kolei.

Naczelnik warszawskiego okręgu żandarmskiego generał-lieutenant Brok, wyjechał do Krakowa zapewne w sprawie Hendygera.

Samobójstwo defraudanta. Z Pragi donoszą 15. bm: Zarządca tutejszego folwarku miejskiego Franc. Nikles, fałszował listy robotników i kazał sobie wypłacać płace dla robotników, którzy wcale nie byli zatrudnieni. Wytoczono mu śledztwo dyscyplinarne, a dziś zjawiała się komisja w jego domu. Gdy komisja oddaliła się chciała, padł strzał. Nikles, 61-letni mężczyzna strzelił do siebie z rewolweru i zranił się śmiertelnie. Kwoty sprzeniewierzone w ostatnich czasach wynoszą 300 zł. Nikles popełniał podobno już od dłuższego czasu malwersacje, gdyż kupił sobie niedawno temu gospodarstwo za 9000 zł.

Kongres socjalistyczny w Berlinie. Dnia 14. bm. wieczorem nastąpiło otwarcie niemieckiego kongresu socjalistycznego. Sala, w której obrady rozpoczęto udekorowana jest w czerwone chorągwie i emblematy robotnicze. Nad trybuną widnieją napisy przysłów i zdań socjalistycznych. Obok ściany naprzeciw wejścia znajdują się biusty Marxa i Lassalle'a. Galerje przepełnione. Obrady rozpoczęto o 9. wieczór. Zagał kongres poseł Singer, oddając cześć zmarłym wskutek cholery towarzyszom. Burżuazja opuściła haniebnie Hamburg, którym rządziła, gdy tymczasem robotnicy okazali najwyższe poświęcenie w zwalczaniu epidemii. Zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć proletariuszów wszystkich krajów. Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczących. Obrano przez aklamację Singera z Berlina i Gottlieba z Bremy. Proponowany przez zarząd partii porządek dzienny został w zasadzie przyjęty, a zarazem dodano punkt mający na celu omówienie stanowiska socjalnej demokracji do socjalizmu państwowego. — Socjalistów innych odcieni wykluczono z kongresu.

Z Wiednia nadeszło „pозdrowienie od „rewolucyjnych towarzystw IX. okręgu“. Dr. Adler z Wiednia przywiózł życzenia od socjaldemokratów Austrii. Ryszard Fischer zdawał sprawę z funduszów i oświadczył, że odrzucono podania o wsparcia na cele agitacyjne w kwocie 375.000 marek. Osobny dział w sprawozdaniu poświęcony jest znaczeniu przysięgi w postępowaniu prawnym i protestuje przeciw zarzutowi, jakoby zasady socjalistyczne pochwały krzywoprzysięstwo. Sprawozdanie powiada „socjaliści nie ukrywali tego nigdy, że są przeciwnikami formy religijnej przysięgi. Dla nich znaczenie religijne i odpowiedzialność przysięgi nie ma znaczenia. Uważa przymus zeznawania prawdy w sądzie za obowiązek ludzki i obywatelski i sądzi, iż świadkowi wolno odmówić przysięgi, nie wolno zaś kłamać.“

Kiku socjalistów krytykował to, że redaktorowie czasopisma socjalistycznego *Vorwärts* otrzymują za wielkie pensje i tak otrzymuje naczelny redaktor Liebknecht 7000 marek, drugi redaktor 5000 marek, poczem Bebel odpowiedział, że stronictwo płacić nie może swoim redaktorom gorzej, aniżeli inne pisma. Liebknecht ma wiele dzieci i musi im dać dobre wychowanie.

Stwierdzono, że oprócz członków zarządu i posłów reichstagu bierze udział w obradach 231 delegatów. Pomiędzy wnioskami znajduje się ten, ażeby cofnąć uchwalone zeszłego roku wykluczenie niezawisłych socjalistów.

Ekspedycja rosyjska do Pamiru. Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga: Nadeszła wiadomość z Taszkentu, dokąd przybył właśnie pułkownik Jonow, dowódca ostatniej ekspedycji rosyjskiej do Pamiru, że po cofnięciu się wymienionej wyprawy, wtargnęło do Pamiru około 1000 chińskich żołnierzy, którzy dotarli w pobliże Murgabu, gdzie pułkownik Jonow zostawił załogę złożoną z przeszło 160 żołnierzy. Pojawienie się Chińczyków żywo zaniepokoiło władze turkiestańskie, gdyż wystawiło ono na niebezpieczeństwo nie tylko rosyjską załogę, ale i te szczepy Kirgizów, które się w Pamirze w opiekę Rosji oddały. Wskutek tego okazała się konieczność wysłania posiłków na punkt zagrożony, co już postanowionem zostało, pomimo, że utworzenie nowego korpusu ekspedycyjnego znaczne koszty za sobą musi pociągnąć, a podjęcie wyprawy w okolice, w zimie prawie niedostępne, znaczne przedstawia trudności.

Zona zapasowa. Na korytarzu jednego z sądów wiedeńskich rozegrała się w tych dniach scena dość niezwykła. Z poczekalni wyszło kilka osób: niemłody i zupełnie ślepy mężczyzna, prowadzony przez dwu ludzi, oraz piękna i młoda kobieta w towarzystwie swego obrońcy. Nagle, kobieta zemdlała i padła w objęcia towarzysza, poczem musiano odwieźć ją do domu. Była to żona ślepego; sąd za dni parę rozwiedzie ją z mężem z jej własnej winy. Małżeństwo tych ludzi, przed dwoma laty zawarte na podstawie gazet, rozpoczęło się dość pomyślnie i byłoby zapewne dotąd ich uszczęśliwiało, gdyby nie to, że pani domu, która parę razy na tydzień, spędzała czas podobnie w jakimś dla siebie przyjemniejszym towarzystwie, wynalazła dla ślepego męża żonę zapasową t. j. kobietę, która z głosu i postawy była do niej podobna. Jedna niefortunna wizyta jakiegoś przyjaciela, któremu ślepiec chciał pokazać i pokazał „żoneczkę“, zepsuła wszystko.

Posag. Namiestnictwo na przedstawienie dra Fel. Hönigsmanna i Józ. Kolischera, egzekutorów testamentu Joela Biera posag w kwocie 350 złr. za rok 1892 Kreinci Lenobel, ubogiej krewnej fundatora zamieszkałej w Nizniowie.

Przeniesienia. Sąd kraj. wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów do prowadzenia ksiąg grunt.: Fr. Czerneckiego z Żabna do Limanowej, Felic. Kielskiego z Limanowej do Żabna i Bron. Wernera z Krościenka do Brzeska i zamianował kancelistami do prowadzenia

ksiąg grunt. Józefa Pomiankowskiego przy sądzie pow. w Chrzanowie i Grzegorza Meteszkę przy sądzie pow. w Krościenku.

Rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego im. Wołodkiewicza. Komitet sędziów, zaproszonych do rozstrzygnięcia konkursu dramatycznego z fundacji p. Wołodkiewicza w Krakowie, zakończył 15. bm. swoje czynności. Nagrodę w kwocie 500 zł. przyznano 6 głosami na 8 głosujących dramatowi w 4 aktach, osnutemu na tle dziejów Dalmacji pod tyt. „Zwalczeni“. Po jednym głosie za udzieleniem nagrody otrzymały: dramat „Sto lat temu“ i komedia „Fredzio“. Po otwarciu koperty okazało się, iż autorką nagrodzonej pracy jest panna Helena Ceysinger z Michalewic w gubernii lubelskiej w Królestwie Polskiem. Na konkurs nadesłano ogółem 17 prac. Komisja sędziów, w której ostateczny skład wchodzili pp: dr. Adam Asnyk, Zygm. Cieszkowski, Kar. Estreicher, Konstanty Górski, Apollo Lubicz (?) Lud. Michałowski, Ig. Rosner i H. Sienkiewicz oprócz sztuki nagrodzonej, uznała za godne polecenia do grania uступujące prace: „Sto lat temu“, dramat, autor Jan Załęga (pseudonim); „Fredzio“, komedia, autor Stan. Graybner; „Książę Henryk“, dramat z dziejów Szlązka, autor Bron. Grabowski; „Sny Tereni“, komedia, autor Zygm. Sarnecki; „Romans hrabiny“, dramat, autor Wincenty hr. Łoś. Autorka nagrodzonej sztuki listownie przez komitet sędziów zawiadomioną została o przyznaniu jej nagrody.

Nagrodzony dramat panny Ceysinger, podług *Czasu*, osnuty na tle walk o niepodległość Dalmacji z Wenecją, przedstawia pierwszorzędne piękności poetyczne. Siła języka, barwność obrazów, dramatyczność akcji, a nadewszystko owiewający całość urok prawdziwej, szczerzej poezji, pozwalają stwierdzić, że konkurs im. Wołodkiewicza wydał rezultat bardzo dodatni, bo wyprawa dziś na jaw nieznaną, a wielki talent poetycki.

Nagrodzona sztuka będzie musiała autorka w niektórych punktach przerobić, aby jej zapewnić powodzenie sceniczne. Uwagi, jakie w tym względzie uczyniono w ciągu obrad sądu konkursowego, zestawione zostaną w sprawozdaniu; dla odczytania i uchwalenia sprawozdania zbierze się sąd konkursowy raz jeszcze na ostatnie posiedzenie.

Rada miasta Lwowa. Na wczorajszym posiedzeniu uwiadomił wiceprezydent Marchwicki o wyniku posłuchania, jakie miało prezydium wystawy krajowej u cesarza (patrz telegram). Cesarz nie tylko przyjął protektorat nad nią, ale przyrzekł przybyć na nią, jakoteż w przyszłym roku przy sposobności manewrów odwiedzi Lwów. P. Marchwicki wyraził przy tej sposobności nadzieję, iż miasto dołoży starań, aby wystawa odpowiedziała godnie zaszczytowi protektoratu.

W kwestji budowania bez konsensów wyjaśnił wiceprezydent wypadek jeden (na ul. Łyczakowskiej). Mianowicie po odrzuceniu planów na 2-piętrowkę z powodu wysokości ulicy, petent wniósł plany i otrzymał konsens na jednopiętrowkę, rekursu zaś przeciwko pierwotnej odmowie nie cofnął, a zatem wszystko w porządku.

Przystąpiono do porządku dziennego. W kwestji projektowanego zwinięcia wyznaniowej szkoły żeńskiej żydowskiej a utworzenie natomiast szkoły rabinackiej przemawiał dr. Goldman z uwzględnieniem potrzeby zboru izraelskiego, ponieważ szkoła, mająca być zwinięta, jest na wymarcu i liczba uczeni stopniowo co roku się zmniejsza (obecnie jast 280).

Ks. Mazurak popierał wniosek sekcji, aby wydać opinię przeciwną zwinięciu szkoły. Rabinacka zaś szkoła może sobie powstać niezależnie od tego. Ref. Stebel ki był zdania, że jeden na kilkanaście lub kilkadziesiąt lat rabin lwowski zanadto by wiele kosztował, gdyby ukwalifikowanie jego miało nastąpić kosztem zwinięcia szkoły, której frekwentantki musiałyby być pomieszczone w szkołach publicznych, a stąd powstałaby potrzeba utworzenia zaraz nowej szkoły miejskiej.

Uchwalono nie zgodzić się na zwinięcie szkoły. Komitetowy wystawy budowlanej miano według dawniej powziętych uchwał sekcyjnych, na pokrycie ewentualnego niedoboru wypłacić 1000 guld. Gdy jednak niedoboru nie ma, a nadwyżka ma być przy pomocy kładek użyta na budowę domu dla nieustającej wystawy budowlanej, przeto p. Zacharzewicz prosił o dołączenie tych 1000 guld. do funduszu na ten cel zbieranego.

Na wniosek Szajera cofnięto jednak gotowość dania 1000 guld., skoro nie ma niedoboru, a gdy komitet politechników przystąpi do budowy projektowanego gmachu, natenczas gmina z pewnością nie odmówi subwencji.

Z pomiędzy mnóstwa załatwionych spraw pomniejszych notujemy, że opłatę od psów na rok 1893 ustanowiono w dotychczasowej wysokości, tj. 4 od psa a 2 guld. od suki.

Przyjęto legat Józefa Piecha, który zapisał 200 guld. na dom ubogich, a 200 guld. dla grabarza, który z odsetków tej kwoty będzie obowiązany utrzymywać mogiłę.

Na poufnym posiedzeniu, które się przeciągnęło do pół do 10 wieczorem zamianowano dyrektora Franc. Zimę dożywotnim członkiem Rady nadzorczej, miejskiego Muzeum przemysłowego, a z fundacji śp. Dębrowskiej przeznaczono zasiłek szewcowi Janowi Stermarewiczowi. Nadto kilkadziesiąt osób otrzymało przyjęcie do gminy lub obywatelstwo miejskie.

Do pobieżnej wzmianki wczorajszej o przemowie p. Kordysa za uporządkowaniem ratusza choćby kosztem 30.000 gld. musimy dodać, że twierdzenie nie wyglądało tak jaskrawo, jakby niektórzy czytelnicy sądzić mogli. P. Kordys mniemał, że skoro np. komisje sanitarne prywatnym nakazują rekonstrukcje do wysokości nieraz kilku tysięcy gld., to gmina powinna robienie porządków zacząć od ratusza, choćby to nawet nie 3, ale 30 tysięcy gld. miało kosztować.

Z prezydium namiestnictwa otrzymaliśmy następujące pismo: Wszystkie twierdzenia, zawarte w artykule, zamieszczonym w kronice *Kurjera Lwowskiego* nr. 320, z dniem 16. bm., pt. „P. Adam Krechowicki“, są zgola nieprawdziwe. 1) P. Adam Krechowicki ck. starosta, który od lat blisko dziesięciu jest redaktorem *Gazety Lwowskiej*, nie został wcale przeniesiony do Bohorodczan, ani gdzieindziej, a o nominacji jego następcy mowy nie ma. 2) Fundusz *Gazety Lwowskiej* nie tylko nie jest wyczerpany, ale jest obecnie w lepszym stanie, niż lat poprzednich. 3) P. Adam Krechowicki, jako redaktor nie ma wpływu na fundusze *Gazety Lwowskiej*, którymi zarządza osobny urząd „Administracja“, podlegająca bezpośrednio prezydium ck. namiestnictwa. Za stan przeto tego funduszu p. A. Krechowicki nie byłby w żadnym razie odpowiedzialnym. Lwów dnia 16. listopada 1892. *Badeni*.

Zachorował nagle w domu przy ulicy Kopernika 1. 5. Marcin Witkowski w wieku lat 79. Choroba objawiła się nagłą niemocą i utratą mowy. Odesłano go do szpitala głównego.

„Muza“, najlepszy i najpiękniejszy kalendarz na rok 1893 dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* jest do nabycia w administracji (Chorążczyzna 5.) po cenie niższej 40 ent., na prowincję z przesyłką pocztową 45 ent.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 17. listopada. Prezydium kraj. wystawy w r. 1894 we Lwowie, złożone z ks. A. Sapiehy, A. Gorayskiego, hr. St. Badeniego i obu prezydentów Lwowa i Krakowa, miało dziś o godz. 10. posłuchanie u cesarza. Cesarz przyjął ofiarowany mu protektorat, w najgorętszych słowach życzył wystawie powodzenia, oraz jak najwięcej stąd pożytku dla m. Lwowa i dla całego kraju, i przyrzekł, że niezawodnie wystawę w r. 1894 zwiedzi. Oprócz tego oświadczył cesarz, że i w przyszłym roku przybędzie do Galicji na manewry, które tej jesieni zostały odwołane. Prezydium wystawy konferować będzie jeszcze dziś z ministrami, prezesem Koła polskiego i Bilińskim w sprawach wystawy.

Wiedeń 17. listopada. Deputowani bukowski Lupul i Mustazza udali się wczoraj do p. Jaworskiego z zażaleniem, iż Koło polskie zajmowało się sprawami bukowskiemi na podstawie fałszywych, dla Rumunów wrogich informacji. Jaworski przyrzekł im świetną satysfakcję, i Koło polskie ogłosi w tym względzie nowy komunikat.

Pp. Jaworski i Hohewart mieli dziś posłuchanie u cesarza.

W Radzie państwa toczy się dziś dalej rozprawa jeneralna. Przemawiali dep. Slavik, Zucker i Plener. Posiedzenie trwa dalej.

Podkomitet komisji budżetowej postanowił, popiersia Grocholskiego, Herbst a i Clama-Martiniza ustawić w honorowej galerji parlamentu.

Minister skarbu, odpowiadając na rozmaite interpelacje, oświadczył, że przeciw zaprowadzeniu wyrównania w podatku gruntowym podnoszą się obecnie poważne wątpliwości. Dep. Schlesinger i tow. wnieśli interpelację w sprawie zaopatrzenia rodzin żołnierzy, powołanych do mobilizacji w razie wojny.

Czerniowce 17. listopada. Przy wyborach uzupełniających do sejmu bukowskiego w mieście Serecie został wybrany w miejsce zmarłego Wojnarowicza, radca rządowy Kochanowski.

Berlin 17. listopada. Wniesiona do Rady związkowej ustawa o gospodarce państwowej na rok 1893/4, ustanawia dochody i zapotrzebowania w okrągłej sumie 1277 milionów marek. Bieżące wydatki oznaczono okrągło na 1006 milionów. Par-

Lwowska fabryka Asfaltu

specjalnie do wyrobienia asfaltu i cementu do krycia dachów

Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzioną

lamentowi przedstawiona zostanie jednocześnie ustawa o pożyczce na cele armji, marynarki i rozszerzenie sieci państwowych dróg żelaznych.

Neapo: 17. listopada. Na wyspie Ponzada dało się uczuć trzęsienie ziemi, przy silnym grzmocie podziemnym. Ludność i 300 skazańców obozują na otwartym polu. Zarządzono środki ostrożności i niesienie pomocy.

Paryż 17. listopada. Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad nowelą do ustawy prasowej. Występując przeciw mowie pana de Mun, oświadczył prezes ministrów Loubet, iż rząd bynajmniej nie głosi oficjalnego ateizmu i bynajmniej nie usiłuje pogrzebać uczuć religijnych w ludności; republika szanuje wolność sumienia. Gdy następnie przemawiało jeszcze kilku mowców za, a kilku przeciw ustawie, odroczono dalsze obrady do dzisiaj.

Wiedeń 18. listopada. (Rada państwa) Wczorajsza dyskusja budżetowa, była bardziej ożywiona ponieważ przemawiali dobrzy mowcy jak Slavik, Zucker, Plener i Lueger. Podczas gdy Slavik i Lueger zajmowali się położeniem ogólnym monarchji, popadli Zucker i Plener na kwestję czeską. Tok posiedzenia, był następujący:

Młodoczech Slavik wywołał, że rząd austriacki najchętniej rządziłby samowładczo, przy równoczesnym udrapowaniu się szatami konstytucyjnymi. W rzeczywistości, konstytucja u nas nie istnieje. Zasadnicze ustawy państwa stają się w miarę ich praktycznego zastosowania, iluzorycznymi. Zasadnicze ustawy proklamują równouprawnienie wszystkich obywateli monarchji, w rzeczywistości jednak, istnieje uprzywilejowana klasa wyborców i parjasy polityczni.

Również gwarantują — w teorii, zasadnicze ustawy, wszystkim obywatelom przystęp do wszystkich posad i urzędów, jakże inaczej przepis ten wygląda w praktyce! Należy zadać kłam własnym przekonaniom politycznym, by mózgi osiągnąć nie jeden urząd.

Niemniej gwarantowane prawo przesiedlania się i emigracji, często bywa pogwałcane. Dla najbardziej błahych powodów, rozwiązuje się zgromadzenia, wzbrania się zawiązywania w stowarzyszenia. Pewnego razu, rozwiązano zgromadzenie, ponieważ mowca wyraził się: „Nasz łaskawy rząd“ (Wesołość).

Dzisiejszy parlament jest niczem więcej jak Izba, w której wolno przemawiać. (Dep. Lueger — ani nawet). Austria w niczem nie różni się od państwa absolutnego. Mowca oświadcza, że będzie głosował przeciw budżetowi, ponieważ rząd jest przeciw Czechom.

Prof. Zucker (staroczech) ubolewa nad interpelacją „liberała“ Plenera, który nie wahał się zadunąć u rządu sędziów przysięgłych, którzy przed tygodniem uwolnili w Pradze chłopaka stolarskiego Bosaka.

Mowca apeluje do Polaków, by popierali Czechów, w uzyskaniu zaprowadzenia języka czeskiego w urzędowaniu wewnętrznym.

Gdy załatwią się z Czechami natenczas przystąpią do Polaków. Mowca nazywa wycieczki niektórych funkcjonariuszy w procesie o defraudację bukowskią, nieszczerem, sztucznym wywracaniem oczu, gdy mowa była o korupcji na Bukowinie a wspomniano o „polnische Wirtschaft“. Zapomniano o procesie Offenheima i innych tym podobnych w Wiedniu. Mowca omawiał dalej szczegółowo kwestję czeską i oświadczył się nareszcie przeciw budżetowi, poczem zabrał głos Plener i wygłosił długą mowę na temat o kwestji czeskiej. Mowa ta, celowała brakiem treści.

Gessmann omawiał sytuację z punktu antysemitcko-klerykałnego. Ubolewał, że rząd załatwienie kwestji socjalnej zostawia policji i otyłcówkom, poczem Lueger wygłosił mowę o sytuacji ogólnej, charakteryzując sarkastycznie tak rząd jak i poszczególne partje.

Parlamentaryzm austriacki nosi na sobie wybitne piętno śmierci. Mowca silnie atakował Węgrów, którym zarzucił brak lojalności i wezwał rząd do zerwania ugody. (Jakiej? Red.). Przemawiali jeszcze Peric po kroacku i Hoch po czesku, poczem rozprawy przerwano.

Z końcem posiedzenia interpelował Románeczuk z powodu emigracji ludu ruskiego do Rosji.

Przy uchwalaniu porządku dziennego przyszło do małego skandalu. Smolka zaproponował, by dziś rozpoczęto dyskusję szczegółową nad bud-

żetem, zaś Vaszaty zaproponował to samo na poniedziałek. Przy głosowaniu uzyskał większość wniosek Vaszatygo. Smolka ogromnie zirytowany oświadczył, że Izba jest zdekompletowana i opuścił salę. Posłowie również zirytowani zostali w sali wołając za prezydentem: „W żadnym parlamencie na świecie postępowanie takie by nie uszło!“

Komisja parlamentarna Koła polskiego postanowiła nie ogłaszać oświadczenia w sprawie bukowskińskiej.

Wiedeń 18. listopada. Karol rumuński wraz z następcą tronu wyjechał stąd wczoraj.

Gielda: Kredyty 314.12. renta majowa 97.42 węg. renta złota 112.95, rubla 117³/₄.

Berlin 18. listopada. Kongres socjalistyczny odrzucił ogólne robotnicze święto w dniu 1. maja.

Paryż 18. listopada. Wczoraj kontynuowano rozprawę nad nową ustawą prasową.

Socjalista Roche odpiera twierdzenie, identyfikujące anarchistów z socjalistami. Ostatni zamach może być dziełem agentów prowokacyjnych (? Red.), możliwe jest nawet, że w sprawie tej umaczała palce policja paryska!

Prezydent min. Loubet oświadczył, że robi z sprawy tej kwestję gabinetową. Dziś dalszy ciąg rozpraw.

Petersburg 18. listopada. Celem pokrycia deficytu, podwyższono podatek od wódki, tytoniu, piwa, zapalek i nafty i zaprowadzono podatek od najmów, lasowy, od soli i taksę wojskową.

Bukareszt 18. listopada. Rząd przyaresztował tu Czarnogórcę nazwiskiem Berca, który uczestniczył w zamordowaniu bułgarskiego ministra Bielczewa.

Szesnaście lat temu.

Wczoraj rozpoczęła się przed lwowskim trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw Samuelowi Selzerowi lat 57, właścicielowi Złoczowa o oszustwo.

Akt oskarżenia zarzuca mu, iż w zamiarze wyrządzenia krzywdy Kazimierzowi Stef. Mołodeckiemu z Brodów podstępem przedstawieniem, jako mu da pożyczkę w sumie 20.000 zł. wprowadził go w błąd. Skutek czego zeznał Mołodecki na rzecz Selzera skrypt dłużny w formie aktu notarialnego z daty Kraków 26. listop. 1873 r. na sumę 20.000 zł., zaś następnie w marcu r. 1891 podstępem twierdzeniem, iż mu z tego skryptu dłużnego suma 20.000 zł. się należy, w błąd wprowadził sąd obwodowy w Złoczowie, wskutek tego tenże celem ściągnięcia całej sumy na egzekucyjną sekwestrację dóbr Szczurowice z przyległościami, należącymi do Mołodeckiego, zezwolił mimo, że Selzer Mołodeckiemu na ów skrypt dłużny tylko sumę 3.500 zł. zaliczył.

Oskarżony twierdzi, że 20.000 zł. wypłacił Mołodeckiemu w ten sposób, że 16.000 zł. dał mu gotówką, tymczasowymi zaliczkami około 3 — 4000 zł. i dwoma wekslami po 2000 zł. A potrącił sobie za czas od dnia zaliczenia pożyczki do 1. listop. 1874 tj. dnia zapłaty 4000 zł. Z zeznań świadków okazuje się jednak, że Selzer od poszkodowanego ten skrypt na 20.000 zł. i to przed podpisem skryptu dłużnego na 3.500 złr wyłudził.

Weinreb, pośrednik między Selzerem a Mołodeckim twierdzi, że Selzer tylko 4000 Mołodeckiemu pożyczzył na 2 weksle. Następnie zaproponował Selzer, by sobie Mołodecki pożyczzył więcej np. 20.000 zł. Mołodecki okazał się skłonny. Zrobiono więc układ. Selzer miał zabezpieczyć się na Brodach i Szczurowicach i pożyczyc owe 20.000 zł. z zastrzeżeniem, że suma 3500 miała być doliczoną do owej kwoty za zwrotem odnośnych weksli opiekujących na 4000 zł. W ślad za umową zeznał poszkodowany wobec notariusza w Krakowie już zmarłego na wstępie powołany skrypt dłużny, a obwiniony zwrócił mu w istocie 2 weksle po 2000 zł.

Po powrocie do Lwowa zażądał Mołodecki za pośrednictwem Chaima Weinreba od Selzera uzupełnienia sumy pożyczkowej. Selzer wymawiał się, że jeszcze hipoteczne zabezpieczenie nie nastąpiło, a gdy nastąpiło, odmówił wręcz dopłaty, oświadczając, że wycofuje się z interesu i żąda zwrotu zaliczki 3500, a wtedy zwróci skrypt dłużny na 20.000. Zupełnie analogiczne zeznania świadków Antoniego Majera i Witosławskiego Wincentego potwierdzają to. Mimo zapadłego z d. 1. listop. 1874 terminu, Selzer żadnych kroków nie robił i dopiero po 16 latach wniósł 10. marca 1891 do sądu złocz. prośbę o dozwolenie sekwestracji dóbr Szczurowice ze skryptu na 20.000 zł. i 3 proc miesięcznie liczonych od d. 1. listopada 1874. Sąd pozwolił na sekwestrację z ograniczeniem egzekucji odsetków.

Selzer utrzymuje, że całą kwotę 20.000 Mołode-

ckiemu rzeczywiście pożyczzył. Zaprzecza całej winy. Wypłacał na weksle i na karteczki.

Świad. Mołodecki, właśc. dóbr Szczurowic i Łopatyna, niezaprzyjęzony, zeznaje, że w celu pożyczki naraił mu Weinreb Selzera. Świadcowi dał 2 weksle a 2000 zł. Wypłacił 2000 zł. a drugie 2000 miał wypłacić później. W Krakowie mając wypłacić owe 2000 zł. Selzer zaproponował pożyczanie większej sumy, mianowicie wystawienie aktu notarialnego na 20.000, a na podstawie tej będzie miał świadek u Selzera otwarty kredyt do tej sumy. Świadek przyjął tę propozycję, zrobiono akt notarialny, a Selzer wypłacił a conto świadkowi 1500 zł., potrącając sobie jeszcze 20 zł. na podróż do Lwowa z powrotem. Warunek był tylko ten postawiony przez Selzera, że suma 20.000 ma być zabezpieczoną na dobrach świadka.

Powróciwszy do Lwowa zażądał świadek dalszej pożyczki od Selzera za pośrednictwem Weinreba i p. Witosławskiego. Selzer atoli jakkolwiek już był zaintabulowany odmówił wypłaty tej sumy. Od tego czasu więcej się świadek ze Selzerem nie widział i nie wchodził w układy osobiste. W r. 1878 była wprawdzie przez p. Kolischera, b. dyrektora banku hipot. ugoda proponowana, świadek nawet się godził na zapłacenie przeszło 18000 złr., atoli układ do skutku nie przyszedł, dopiero w ostatnim czasie p. Majer z Brodów załatwił całą sprawę z Selzerem.

Do postępowania karnego przeciw Selzerowi Mołodecki obecnie nie przyłącza się z powodu wyrównania sprawy z oskarżonym.

Z pytań obrońcy i przysięgłych wystosowanych do Mołodeckiego dowiadujemy się, iż Mołodecki o swe interesy finansowe nic się nie troszczył. W ogóle przedstawia się nam tak jako człowiek u którego pieniądza nie ma najmniejszej wartości. Zeznaje dalej, że Selzer z intabulacją zwlekał i żadnej kwoty wypłacić nie chciał.

Selzer tłumaczy się: Ja zaintabulowałem się nie chciałem bo to trochę wstyd dla p. hrabiego i nie intabulowałem się póki nie groziło niebezpieczeństwo. Nie prawda p. hrabio? (Hrabia kiwa głową przecząco). Selzer. A czy ja p. hrabiemu nie płaciłem na ulicy Dietla w Krakowie?

Mołodecki. Nawet nie wiem gdzie jest ul. Dietla. Przewod. Prawda panie Selzer, pan po pożyczce tych 20.000 zł. miałeś po 16 latach pretensję do Mołodeckiego blisko na 50.000 zł. i egzekucję tej kwoty uzyskałeś? Selzer. Tak.

Przewod. A czemuś się pan potem zgodził na 9.000 złr?

Selzer. Mnie radził adwokat mój: Panie Selzer, daruj pan te pieniądze... tu są protekcje... tu jest Wink von Oben. Zresztą dzieci mi powiedziały: Tato daruj te pieniądze. Jak człowiek jest w nieszczęściu, to się na wszystko zgodzi i ja się zgodziłem. Ja bym teraz ostatnią koszulę zrzucił. Jak wilki człowieka na wszystkie strony napadają to człowiek ratuje się jak może. Ja straciłem nawet w tej sprawie 50.000 zł.

Świadek Weinreb l. 68 izrael. żonaty, agent sprzedaży dóbr. Zaprzysiężony zeznaje, że Mołodeckiego zna od dawna. Mołodecki potrzebował pieniędzy, nastęrczył mu więc niejakiego Rolanda, ten jednak był chory i przysłał Selzera. Mołodecki zeszedł się z Selzerem w domu świadka i wypłacił Mołodeckiemu 2000 zł. wzięwszy 2 weksle po 2000 zł. resztę 2000 zł. miał donieść „heute oder morgen“, ale nie przyniósł. Mołodecki w kilka dni wyjechał do Krakowa, a Selzer za nim. Świadek to bardzo zastanowiło, zwłaszcza, że Selzer podejrzewał o nieczysty interes. Dlatego też przestrzegł Mołodeckiego telegraficznie. Nic to jednak nie pomogło. Moł. opowiadał potem świadkowi jak Selzer wziął od niego akt notarialny na 20.000 zł. a wypłacił tylko 1500 złr. względnie 3500 zł. Chodził następnie świadek do Selzera by tenże dopłacił resztę, ten jednak o niczem słyszeć nie chciał. Świadek opowiadał Mołodeckiemu o tem, ale on się nie o to nie troszczył. Selzera nigdy Mołodeckiemu nie polecał, owszem przeciwnie ostrzegał go przed nim.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Fedora“ dramat W. Sardou.

Nowe książki, wydane nakładem Teodora Paprockiego i sp. „Powstań“, powieść historyczna z czasów Jezusa Chrystusa przez Elżbietę Stuart — Phelps i Herberta D. Warda. — „Szare dole“ A. Mirowskiej, Kraków, Zwoliński i sp. — Ola Harson. „Młoda Skandy-nawia“, Warszawa, Teodor Paprocki i sp. — J. Verne. „Bez przewrotu“, Warszawa, Teodor Paprocki i sp. — Tad. Czapelski. „Paź ks. Prymasa“, Lwów, Jakubowski i Zadurawicz.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od str. 1-80 do str. 3-50:

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smotę angielską, bezwodną.

Drobne ogłoszenia.

Taniej o 20%
Rogózki kokosowe
 we wielkim wyborze
 poleca
 taniej jak wszędzie
 handel towarów korzennych,
 farb i materiałów
O. T. WINCKLERA SYN
 we Lwowie.

Nauki
gry na skrzypcach
 udziela
Aleksander Kleiner,
 kompozytor.
 ul. Sykstuska 1. 20 I. piętro.

Potrzeba pomocnika
 do gosp. lasowego.
 Uczniowie szkoły Bolechowskiej
 mają pierwszeństwo.
 Odpisy świadectw przesłać do Zarządu
 dóbr w Jasienicy poczta: „Jasienica“.

Doniesienia rozmaite
 po 1 1/2 centa od wyrazu

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.

Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.

Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel

S. Wojciechowskiego Chorażczyzna.

Kamienice i realności rentowne we Lwowie do kupna i sprzedania pod korzystnymi warunkami.

Majątki ziemskie do kupna, sprzedania i wydzierżawienia. Rappaport Lwów, Jagiellońska 17. 908

Poszukuję domowego nauczyciela ze znajomości języka ruskiego dla dwóch chłopaków 11. i 8-letniego. Bliższe warunki poda ks. w Maniawie poczta Solotwina.

Kawaler młody, poszukuje stancji z wiktem u wdowy bezdzietnej średniego wieku. Adres T. L. 1. Lwów poste restante. 212

Świeżo wyszło dziecko: „Pielegnowanie i chów Bażantów oraz Perlic czyli Pantarek“ przez Zygmunta Gawareckiego. Cena 40 cnt. Pożyteczne to dzieło można dostać w administracji „Bartnika“ Lwów, Łyczaków 93. i w główniejszych księgarniach.

Poszukuję od pierwszego grudnia pokoju umeblowanego z kawą, obładem. Oferty z ceną pod L. M. T. Tarnopol poste restante. 916

Młody człowiek z ukończoną VI. gimnazjalną znajdzie pod korzystnymi warunkami umieszczenie w aptece w Olesku. 873

Pierwsza lwowska Spółka Producentów mleka, ulicę Gródecka 99. poleca smietanę i mleko najlepszej jakości, które na żądanie odstawia dwa razy dziennie do domu. 891

Orchestraion „szafa samogrająca“ oraz fortepian do sprzedania. Lwów Rynek 1. S. A. Gonia. 885

Dla p. p. adwokatów. Solicy tator z długoletnią praktyką, mogący zastąpić koncypienta poszukuje posady we Lwowie. Zgłoszenia pod „Zdolny“ w administracji „Kurjera“ 907

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1 poleca fabryka F. Nizalowskiego. Lwów, Hotel Zarza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Nowa fabryka parkietów L. BECHERA w Austrii koło Stryja zamówienia przyjmuje już obecnie o każdym czasie: po cenach przystępnych.

Od 6 złr. Aparaty Fotograficzne poleca Jan Bromilski Skład papieru, Lwów Karola Ludwika 1. 11.

Młody człowiek, 27 lat, wojskowy, poszukuje umieszczenia; tożsamo może przyjąć na odbytej praktyce przed wstąpieniem do wojska miejsce przy gospodarstwie. Łaska we wiadomienie upraszam pod literą H. J. poste restante Hruszów. 426

Celem rozszerzenia pewnego przedsiębiorstwa poszukuje się pożyczki 1500 złr. Pożyczający otrzyma zamiast procentu wygodne i kompletne utrzymanie, a nadto otrzymać może w tymże przedsiębiorstwie stałe zajęcie biurowe. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje admin. „Kurjera Lwowskiego“ pod „Kapitał 1500.“ 924

Spółnika z kapitałem 1200 złr. poszukuje się do pewnego rentownego interesu Zgłoszenia listowne przyjmuje pod znakiem „Spólnik“ administracja „Kurjera Lwowskiego.“ 925

Fortepian i pianino do wypożyczenia lub sprzedania Rynek 12. I. p. 921

Dolman zimowy za 4 złr. do sprzedania Kopernika 24. dół na prawo przez podwórze. 923

Całkowite urządzenie restauracyjne w dobrym stanie jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w restauracji ul. Jagiellońska 12. 917

Przy ulicy Dąbrowskiego 1. 9. willa na sprzedaż za 11.600 złr. dług Banku hypot. 3.600, lub do wynajęcia zaraz 5 pokoi, weranda, kuchnia, 1 pokój w suterrenach z kuchenką, ogród około 600 kw. metrów, sztachety żelazne na kamiennym podmurowaniu. Bliższa wiadomość w magazynie J. Drexlera i Synów.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10. 385

5 pokoi, kuchnia z przynależnościami ewentualnie na sklep restaurację lub cukiernię ulica Zielona liczbą 5. **Duży kawalerski pokój** frontowy z przedpokojem ul. Zielona 1. 5.

Do wynajęcia! Ulica Sykstuska 58. 3 pokoje, łyża etc. na II. piętrze od zaraz, 3 pokoje, łyża etc. na I. piętrze od zaraz, 2 pokoje kawalerskie w parterze od 15. listopada.

Do wynajęcia przy ulicy Mickiewicza 1. 26 w parterze pomieszkanie cztery pokoje, łyża i kuchnia. Wiadomość u dozorczy domu.

Z pięknym widokiem, blisko miasta, **Ulica Lobelska 3** do wynajęcia 3 ciepłe pokoje, nie drogo, z kuchnią i przynależnościami. 922

Pokój kawalerski, piękny, umeblowany zaraz do najęcia. Krakowska 1. 14. III. piętro lewe drzwi. 920

Łyczaków 3. I. piętro, salon kawalerski, II. piętro 6 pokoi. 919

Zbioru Majowego! Z miłą aromatyczną wonią, ciemno naciągająca (w oddzielnym li na ten cel składzie przechowywana)

HERBATA chińsko-rosyjska

Congo królewska za 1/4 kl. złr. 2.—
 Souchong aromatyczna „ „ 2-50
 Familijna mieszanka „ „ 3.—
 Melange de Moscou „ „ 4.—
 Sansińska „ „ 4.—
 Wysiewki z herbat własnych „ „ 1-60
 Okruchy herbaciane „ „ 1-50

Wielki wybór **ciastek do herbaty** w przeróżnych najlepszych smakach, zagranicznych i krajowych, także **makaroników i biszkoptów szampańskich** poleca

Handel towarów korzennych, owoców, herbaty, łąkoci, win, rumu i likierów

JANA BACZYŃSKIEGO przy ul. Akademickiej liczbą 3 we Lwowie.

Księcia Alfreda de Montenuovo
 dzierżawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
 w Pięciokościolach (Fünfkirchen na Węgrzech)
 poleca swe na wszystkich obelanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stołowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemii z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.
 Wysyłka od jednego hektolitra zwyż. — Cenniki gratis i franco.

Złoty medal Wystawa powszechna, Paryż 1889.

UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN

CHOCOLAT SUCHARD
 NEUCHÂTEL (SCHWEIZ)
 CACAO

FEINSTE QUALITÄT MASSIGE PREISE

LEICHTLÖSLICHER CACAO

Złoty medal Wystawa powszechna, Paryż 1889.

Wanny długie po złr. 19.— i 18.—
 wanny nasiadowe po złr. 6.— i 7-50, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“
 l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę od 27. bm. począwszy.

ŁYZWY

„Halifax“ dobre	para 1-30
„ ze stalow. nożami „	2-50
„ z szerokimi nożami „	4.—
„ niklowane „	5.—
„ z szeroki- kimi nożami „	6-50
„ damskie niklowe „	2.—
„ niklowane „	3-50
„ Helwetia“ czyli t. „Markur“	3-50
Jackson Haines polerowane „	5.—
„ niklowane „	6-50
Łyżwy żelazne z rzemykami „	1.—

Poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Ważne dla dam!
 Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka wroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie.

Dra Jasińskiego Poradnik dla kaszlących 50 ct.

Zakład fotograficzny w Tarnowie. Kompletnie urządzony i zaopatrzony w wszelkie przyrządy fotograficzne w jak najlepszym stanie, z altaną fot. o konstrukcji żelaznej na piętrze i mieszkaniem parterowym, z powodu mego wyjazdu, pod bardzo korzystnymi warunkami do odstąpienia. Wszelkie szczegóły na zapytanie, objasnie listownie lub na miejscu ustnie. Tamże fortepian palisandrowy o 7 oktawach z płytą żelazną za 200 złr. do sprzedania. Jul. Ryś fotograf. 876

Handel towarów korzennych i mieszanych B. Laudenbach w Chodorowie poszukuje ucznia do praktyki. 840

Biurowe prawnicze starosty Reichelta przeniesiony zostało pod l. 2. ulicy Kilińskiego nad księgarnią Wnego Gubrynowicza. 902

Pożyczki hipoteczne i na kredyt osobisty. Rappaport Lwów Jagiellońska 17. 909

LIKIER Pigulki
LAVILLE PODAGRA I REUMATYZM
 Uzdrawienie zapewnione przez z użycie likieru i pigulek przego'owanych przez p. COMAR, ulica St. Claude, 28 w Paryżu. Likier leczy bóle czasowe a ostrym przebiegu pigulki. Óle chroniczne. Srodki te są używane od wielu lat z powodzeniem prz z lekarzy i w Szpitalach! Do nabyci we wszystkich aptekach

Z ces. król. uprz. fabryki

REGENHARTA & RAYMANNA
 we Freiwaldau
 ces. król. dostawca dla austro-węgierskiego dworu

PŁÓTNA, STOŁOWĄ BIELIZNĘ,
 ręczniki, chustki, ścierki
 i wszelkie inne wyroby
 poleca najtaniej handel

JANA BIEDLA
 we Lwowie.

Ceny hurtowne: pp. odsprzedającym, właścicielom hoteli, restauratorom, dla szpitali, zakładów kąpielowych i publicznych.

Szan. P. T.

Kupcom
Restauratorom
 i w ogóle odbiorcom
 większej ilości
HERBAT
 polecam
 aromatyczną mocno naciągającą
 chińsko-rosyjską
HERBATE
 po najniższych cenach
 bez konkurencji.

Główny i hurtowny skład
 herbat
Adolf Singer
 we Lwowie, Sykstuska 17.
 Cenniki na żądanie franco.

Apteczki domowe przeciwcholeryczne

wedle przepisów i wskazówek

Dra O. Widmana

ek. radcy sanitarnego i prymarjusza szpitala we Lwowie
zestawiła i utrzymuje na składzie

Apteka pod
Zygmunta



srebrnym orłem
Ruckera

we Lwowie.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dra O. Widmana wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż i niezbędne dla udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholere osobom.

Cena ich wraz z opakowaniem 5 zł. w. a.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Skład w Przemyślu w aptece pod Gwiazdą Wład. Mańkowskiego.

Kucharka polska

Część pierwsza, wydanie już piąte znacznie pomnożone i ulepszone przez

Florentynę i Wandę
obejmujące:

Najrozmaitsze zupy, Przyrządzenie u obowiny jak: sztuka mięsa duszona po angielsku, file wołowe, doskonałe zrazy a la Nelson, gulasz węgierski itp. Przyrządzenie cieleciny, wieprzowiny, baraniny jak: Kotlety cielece obsmażane w mózdku, frykando cielece, doskonałe kiełbasy, rulada z prosięcia, kotlety baranie po francusku itp. Wszelkie jarzyny w najrozmaitsze sposoby. Mączne i jajeczne potrawy i t. p.

Cena 50 centów. Po przestaniu za przekazem kwoty 56ct., uskutecznią się przesyłką franco.

Drukarnia W. Manieckiego,
ul. Kopernika l. 7.

Tylko wtedy prawdziwy, gdy trójgraniasta flaszka niżej umieszczonym napisem (czerwony i czarny druk na złotym, papierze) jest zamknięta.

Dotąd niezrównany!!!

W. Maagera
prawdziwy, oczyszczony



Tran z Wątroby Mietusa

Wilhelma Maagera
w Wiedniu.

Badany przez pierwsze medyczne powagi i polecany także dla dzieci z powodu łatwej strawności, a używany we wszystkich wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić wzmocnienie całego organizmu, szczególniej piersi i płuc, przybytek wagi ciała polepszenie sokow, jakoteż oczyszczenie krwi. Flaszki po 1 złr. można dostać w składzie fabrycznym w Wiedniu, III/3, Heumarkt. Nr. 3, jakoteż w bardzo wielu aptekach Austro-Węgier.

We Lwowie u pp. Piotra i Kolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego apt., Stan. Markiewicza, K. Bałabana i Karola Hankego kupców.

Główny skład i miejsce wysyłek na monarchję austro-węgierską
W. Maager, Wien, III/3, Heumarkt, 3.



NA SW. MIKOŁAJA!

34-krotnie premiuowana
Fabryka parowa pierników i sucharków
H. CZYŃSKIEJ
przedtem L. Czyńskiego w Jarosławiu

poleca

Figurki piernikowe w rozlicznych gatunkach, stosowne na podarki św. Mikołaja i ubieranie Bożych drzewek, sztuka od 1 ct. do 4-50.

"Nugety" miód ucierany z migdałami i orzechami, szt. po 5 i 10 ct.

Chłodniki krajanki przekładane, sztuka po 4 ct.

Wyborne ciasta deserowe, sztuka po 5 ct.

Pierniki królewskie przekładane, sztuka po 20 ct.

Placki królewskie, w eleganckich kartonach po 1-30 i 2 zł.

Pierniki cesarskie przekładane konfiturami, w eleganckich kartonach po 30 ct.

Rudolfy nadziewane w paczkach po 10 sztuk, paczka 50 ct.

Krajanki nadziewane owocami południowymi, w eleganckich paczkach po 20, 50, 60 ct.

Krajanki królewskie w bogatym opakowaniu, paczka 1 zł.

Biszkopty królewskie, Kościuszko, Wanda, Jadwiga, Jan Sobieski, Kazimierz Wielki, w eleganckich kartonach, po 30 i 60 ct.

Bałabuszki dla grzecznych dzieci, ciasteczka sortowane, w kartonach po 1-30.

Roulony z całuskami cesarskimi po 25 ct.

Rouloniki z całuskami mineralnymi po 5 ct.

Piernik deserowy przewyborny sztuka po 15 ct.

Obwarzanecki jarosławskie po 25 sztuk w wiązce, za wiązkę 10 ct.

Piernik Sokoli, w kartonach po 30 ct.

Powyższe wyroby są do nabycia we własnych składach:

we Lwowie przy ul. Halickiej, w Krakowie w Sukiennicach, w Przemyślu przy ul. Franciszkańskiej, w Jarosławiu przy ul. 3. Maja — oraz we wszystkich znaczących handlach korzennych i delikatesów.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Zamówienia uskuteczniają się odwrotnie, z wszelką starannością i akuracją.

NA SW. MIKOŁAJA!

Koks! koks! koks!

najlepszy, najtańszy i najczystszy materiał opałowy do kuchni i pieców

polecamy na porę zimową.

Każdą ilość dostarczamy do mieszkań
za 50 kilogr. 55 ct. w. a.

Na prowincję wysyłamy wagon koku = 10,000 kgr.
po cenie 90 zł. loco dworzec Lwów.

Podjęmujemy się przerobienia własnym kosztem pieców kaflowych, tudzież kuchni do opalania koksem.

Posiadamy także na składzie piece żelazne wykonane materiałem ogniotrwałym, jako wyłącznie do opalania koksem przydatne: takowe można oglądać każdego czasu.

Wszelkie zamówienia kartą korespondencyjną będą tego samego dnia uskutecznione.

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

FARBY

wszelkiego rodzaju
tanie i dobre
poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek l. 38.

Farby olejne artystyczne
w tubkach,

Farby akwarelowe

w tubkach, laseczkach i guzieczkach,

Farby emaljowe,

Pędzle i płótna malarskie

poleca

Skład materiałów i farb

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

we Lwowie 2 Kopernika 2.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika l. 3. ul. Halicka l. 11. Kraków Sukiennice l. 20. Czerniowce Rynek 2.

Środki

do wywabiania plam

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 ct.

Benzolina, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 centów.

Etilina, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 cent.

Jawelina, wywabia plamy owocowe i z wina czerw. Flakon 20 ct.

Oksalina, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu.

Gazeta losowań „Nadzieja“

Przysły numer tej gazety, wychodzący we 17. bm. wieczorem, zawierać będzie kolorowane podobizny wszystkich austriackich i węgierskich monet waluty koronnej, wraz z objaśnieniem stosunku i wartości do teraźniejszych monet austr. wal. marek niemieckich i franków.

Nabyć można także pojedyncze numery po 20 ct., dla prowincji po 22 ct.

August Schellenberg

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zł. 1-70, na prowincji zł. 1-80.



HADEL
HERBATY
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego

1/2 kilogr.	Congo	złr. 1-60
	Souchong czarna	2-
	" zbier majowy	3-
	Kaysow czarna	4-
	Wysiewki herbaciane	1-80
	Wysiewki z najlepszych herbat	1-60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.
Opakowania się nie liczy.

Od 50 lat istniejąca firma:

JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek l. 33.

najdawniejszy

magazyn sukna i towarów wełnianych

poleca w wielkim wyborze

nowości na sezon zimowy.